

LIDIA K. JASKUŁA

OCHRONA UCZUĆ RELIGIJNYCH ODBIORCY  
– GRANICE WOLNOŚCI WYPOWIEDZI ARTYSTYCZNEJ  
WYBRANE ASPEKTY PRAWNE

Zarówno wypowiedź artystyczna, jak i uczucia religijne są kategoriami związanymi z wolnością człowieka, której ontycznym źródłem, akceptowanym i wskazywanym w aktach prawnych jest osobowa godność człowieka. Z tego powodu już na wstępie należy powiedzieć, że obie kategorie w swej istocie mają charakter pozaprawny. Publiczne wypowiedzi artystyczne będące efektem korzystania przez twórców z wolności wypowiedzi są konfrontowane z wartościami. Jedną z nich jest wolność sumienia i wyznania, z którą w sposób immanentny związana jest kategoria uczuć religijnych.

W dyskusjach społecznych dotyczących wolności wypowiedzi artystycznej często porusza się twierdzenie, że twórcy w ramach wolności artystycznej przysługuje prawo do niczym nieskrępowanego tworzenia i rozpowszechniania efektów swej pracy, a wszelkie próby ograniczania tego procesu są naganne. W taki sposób odbierane są również działania, których celem jest ochrona uczuć religijnych.

Należy więc zapytać, czy w świetle aktualnie obowiązujących w Polsce przepisów uczucia religijne rzeczywiście stanowią granicę wolności wypowiedzi artystycznej oraz czy powoływanie się na nie rzeczywiście skutkuje ograniczeniem tej wolności. Punktem wyjścia będzie analiza przepisów regulujących przedmiotowe zagadnienia.

W pierwszej części artykułu zostaną wskazane podstawy prawne ochrony wolności wypowiedzi artystycznej oraz ochrony uczuć religij-

nych. W drugiej części podjęta zostanie próba ustalenia odpowiedzi na postawione pytanie przez ocenę obowiązujących rozwiązań prawnych. Opracowanie nie rości sobie prawa do formułowania definitywnych rozwiązań. Stanowi jedynie przedstawienie pewnego punktu widzenia i zaproszenie do dyskusji na temat analizowanych zagadnień.

## I. PODSTAWY PRAWNE OCHRONY WOLNOŚCI WYPOWIEDZI ARTYSTYCZNEJ

Wolność wypowiedzi artystycznej jest wartością chronioną przez prawo. Jest szczególnym przypadkiem wolności wypowiedzi i pełni ważną rolę społeczną. Jednocześnie treść i/lub forma niektórych wypowiedzi artystycznych rodzi pytanie o istnienie lub nieistnienie granic tych wypowiedzi i realne możliwości ich wyznaczenia. Zwolennicy tez o absolutnej wolności wypowiedzi artystycznej z założenia odrzucają możliwość ich istnienia i wyznaczenia. Przeciwnicy absolutyzowania wolności wypowiedzi artystycznej, choć widzą potrzebę ich istnienia, często mają trudności z ich określeniem.

Zgodnie z art. 73 Konstytucji RP „każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej”<sup>1</sup>. Konstytucja nie określa, czym jest twórczość artystyczna, ale brak legalnej definicji twórczości artystycznej nie uniemożliwia wyznaczenia przez prawo zakresu tej wolności, a treść przepisu art. 73 tylko pozornie sugeruje, że prawodawca nie przewiduje żadnych granic dla wolności twórczości artystycznej. Prawny zakres wolności twórczości artystycznej wyznacza bowiem norma art. 31 Konstytucji, zgodnie z którą chociaż „wolność człowieka podlega ochronie prawnej”<sup>2</sup>, to „każdy jest obowiązany szanować wolność i prawa innych”<sup>3</sup>. Zgodnie z przepisami konstytucyjnymi dotyczącymi

<sup>1</sup> Art. 73: Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury” – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. z 1997, nr 87, poz. 483 ze zm. [dalej jako: Konstytucja RP].

<sup>2</sup> Art. 31 ust. 2 Konstytucji RP.

<sup>3</sup> Świadomość, że prawa i wolności konstytucyjne nie mogą mieć absolutnego charakteru zawsze towarzyszyła wszystkim demokratycznym społeczeństwom, choć różne były jej formy wyrażania w tekstach konstytucji – L. Garlicki, *Przesłanki ograniczania konstytucyj-*

wolności wypowiedzi artystycznej nie ma ona charakteru absolutnego, ale ustawodawca dopuszcza możliwość jej ograniczania wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach – w formie ustawy i tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie<sup>4</sup> dla ochrony konkretnie wskazanych wartości: bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej oraz wolności i praw innych osób<sup>5</sup>.

Biorąc pod uwagę regulacje międzynarodowe obowiązujące w Polsce, podstawowe znaczenie w tym zakresie mają Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>6</sup> i Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>7</sup>.

MPPOiP stanowi, że każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii; prawo to gwarantuje wolność do poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe. Może to czynić ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru; stanowi także, że realizacja tych praw pociąga za sobą zarówno specjalne obowiązki, jak i specjalną odpowiedzialność. Może ona w konsekwencji podlegać pewnym ograniczeniom, które powinny być jednak wyraźnie przewidziane przez ustawę i które są niezbędne w celu poszanowania praw i dobrego imienia innych lub

---

*nych praw i wolności na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 10, s. 5.

<sup>4</sup> Jest to tak zwana „przesłanka proporcjonalności”.

<sup>5</sup> Por. art. 31. ust. 3 Konstytucji RP; Ograniczenia te nie mogą naruszać „istoty wolności i praw”. Określenie to może budzić pewne wątpliwości. Zakaz naruszenia owej istoty opiera się na założeniu, że każda wolność bądź prawo ma pewien minimalny zakres treściowy, którego usunięcie zniweczy jej istnienie. Doktryna łączy koncepcję „istoty” przede wszystkim z zakazem ustanawiania ograniczeń, które przekreślają tożsamość danego prawa bądź wolności albo wydrążają je z rzeczywistej treści. Por. L. Garlicki, *Przesłanki*, s. 22. Ponieważ treść art. 31 ust. 3 dotyczy ograniczania wolności i praw, należy go traktować jako przepis wyjątkowy, bo zawężający zakres korzystania z wolności i praw konstytucyjnie gwarantowanych i tym samym musi być interpretowany zgodnie z zasadami wykładni wyjątków, co oznacza przede wszystkim zakaz rozszerzającej interpretacji jego postanowień. Por. D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, Lublin 1999, s. 113.

<sup>6</sup> Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167 [dalej jako: MPPOiP].

<sup>7</sup> Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm. [dalej jako: EKPC].

ochrony bezpieczeństwa państwowego, porządku publicznego albo zdrowia lub moralności publicznej<sup>8</sup>.

Mimo iż EKPC nie wypowiada się wprost o swobodzie wypowiedzi artystycznej, zgodnie z orzecnictwem strasburskim jest ona objęta ochroną tego aktu prawnego. Jest częścią wolności otrzymywania i komunikowania wiadomości oraz idei, która stwarza możliwość uczestniczenia w publicznej wymianie kulturalnych, politycznych oraz społecznych informacji i poglądów<sup>9</sup>. Korzystanie z tych wolności pociąga za sobą obowiązki i odpowiedzialność i może podlegać ograniczeniom przewidzianym przez ustawę i niezbędnym w społeczeństwie demokratycznym w celu ochrony wartości wskazanych w Konwencji, m.in. praw innych osób<sup>10</sup>. Trybunał potwierdza to w swoich orzeczeniach, w których nie zaakceptował poglądu, że w działalność artystyczną nie powinno się w ogóle – lub co najwyżej tylko wyjątkowo – ingerować, gdyż sama sztuka musi pozostać wolna i nieskrępowana. Obowiązki i odpowiedzialność, jakie konwencja nakłada na korzystających ze swobody wypowiedzi, mają zastosowanie również do artystów i osób eksponujących ich dzieła<sup>11</sup>. Rozpatrując sprawy dotyczące twórczości artystycznej, Trybunał sformułował tezę, że w przypadku konfliktu wypowiedzi artystycznej i praw osób wierzących państwa konwencji zachowują znaczny margines ocen, gdyż w Europie brakuje wspólnego standardu dotyczącego miejsca i roli religii<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Por. art. 19 ust. 2 i 3 MPPOiP.

<sup>9</sup> Por. I.C. Kamiński, *Media w europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, w: *Prawo mediów*, red. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, Warszawa 2008, s. 66.

<sup>10</sup> Por. art. 10 EKPC; Zgodnie z ust. 2: Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobiegania zakłóceniu porządku lub przestępstwom, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz aby przeciwdziałać ujawnieniu informacji poufnych lub zagwarantować powagę i bezstronność władzy sądowej.

<sup>11</sup> I.C. Kamiński, *Media w europejskiej konwencji*, s. 66.

<sup>12</sup> Tamże, s. 67.

Przepisy obowiązujące w Polsce potwierdzając i doceniając znaczenie wolności artystycznej dopuszczają jej ograniczanie w wyjątkowych sytuacjach. Czy jej granice stanowią uczucia religijne?

## II. PODSTAWY PRAWNE OCHRONY UCZUĆ RELIGIJNYCH

Faktem bezspornym jest, że uczucia religijne należą do najbardziej osobistych przeżyć człowieka. Są one wyrazem przeżywania przez niego jego wolności religijnej. Ich transcendencja stanowi jednoznaczny przejaw nie tylko tej wolności, ale wolności w ogóle<sup>13</sup>. „Wolność sumienia i religii jest [...] pierwszym i niezbędnym prawem osoby ludzkiej; a [...] w stopniu jakim dotyka najbardziej intymnej sfery ducha, podtrzymuje głęboko zakotwiczoną w każdej osobie rację bytu innych wolności”<sup>14</sup>.

Przepisy prawa i orzecznictwo potwierdzają, że w polskim systemie prawnym uczucia religijne stanowią wartość chronioną przez prawo. Co więcej, zakaz ich naruszania ma rangę zasady porządku publicznego<sup>15</sup>. Prawo do ochrony tych uczuć wynika wprost z konstytucyjnej wolności sumienia i religii, o której mowa w art. 53<sup>16</sup>. Zapatrywanie takie

---

<sup>13</sup> Por. W. Włodarczyk, *Rejestracja symboli religijnych w charakterze znaku towarowego a zasady współżycia społecznego*, w: *Współczesne problemy prawa publicznego. Studia z prawa publicznego*, red. S. Fundowicz, Lublin 1999, s. 108.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, List apostolski o wolności religijnej *L'eglise Catholique*, 1 września 1980 r., <http://www.apostol.pl/janpawelii/listy-apostolskie/o-wolno%C5%9Bci-religijnej-eglise-catholique> [dostęp 23.10.2009].

<sup>15</sup> Przez zasady porządku publicznego rozumieć należy naczelnne postulaty, wartości i przekonania, które leżą u podstaw ładu społecznego, w szczególności porządku prawnego w państwie. Por. W. Włodarczyk, *Rejestracja*, s. 105.

<sup>16</sup> Art. 53 Konstytucji RP: „1. Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. 2. Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują. 3. Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami. Przepis art. 48 ust. 1 stosuje się odpowiednio. 4. Religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulo-

znalazło wyraz w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 7 czerwca 1994 r., który stwierdził, że „uczucia religijne, ze względu na ich charakter, podlegają szczególnej ochronie prawa. Bezpośrednio powiązane są bowiem z wolnością sumienia i wyznania, stanowiącą wartość konstytucyjną”<sup>17</sup>. Pogląd ten w sposób jednoznaczny potwierdza także ustanowienie prawnokarnej ochrony tej wolności. Treść art. 196 KK należy postrzegać jako swoistą konkretyzację zakazu naruszania uczuć religijnych<sup>18</sup>, który jest podstawą porządku publicznego. Owej „szczególnej ochronie prawa”, o której mowa w cytowanym wyżej orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, podlegają uczucia religijne we wszystkich formach wyrazu, które są im właściwe<sup>19</sup>.

Wolność ta, podobnie jak wolność wypowiedzi artystycznej, jest potwierdzona przepisami międzynarodowymi i także nie ma charakteru absolutnego. Może być ograniczana wyłącznie w przypadkach wskazanych w aktach prawnych<sup>20</sup>.

---

wanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób. 5. Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób. 6. Nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych. 7. Nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania”.

<sup>17</sup> Orzeczenie TK z 7 czerwca 1994 r., K 17/93, OTK 1994, cz. I, poz. 11, s. 90.

<sup>18</sup> Art. 196 ustawy z dn. 6. czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 ze zm.) [dalej jako: KK].

<sup>19</sup> W. Włodarczyk, *Rejestracja*, s. 109.

<sup>20</sup> Art. 9 EKPC „1. Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne. 2. Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób” oraz art. 18 MPPOiP „1. Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Prawo to obejmuje wolność posiadania lub przyjmowania wyznania lub przekonań według własnego wyboru oraz do uzewnętrzniania indywidualnie czy wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego religii lub przekonań przez uprawianie kultu, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. 2. Nikt nie może podlegać przymusowi, który stanowiłby zamach na jego wolność posiadania lub przyjmowania wyznania albo przekonań według własnego wyboru. 3. Wolność uzewnętrzniania wyznania

Same uczucia religijne SN określił „jako stan psychiczny, którego istotę stanowi ustosunkowanie się wewnętrzne do przeszłych, obecnych i przyszłych zdarzeń, bezpośrednio lub pośrednio związanych z religią jako formą świadomości społecznej, obejmującej wierzenia dotyczące sensu i celu istnienia człowieka, ludzkości i świata”<sup>21</sup>. W tym samym orzeczeniu stwierdził, że „da się wyróżnić uczucia religijne jako dobro osobiste, których ochronę zapewnia art. 24 k.c. Należy też zauważyć – czytamy dalej – że obraza uczuć religijnych stanowi przestępstwo z art. 196 KK. [...] Chroniąc wolność religii, chroni się zatem sferę pojęć, wyobrażeń i przekonań religijnych danej osoby, a w tym obszarze autonomicznych wartości jednostki mieszczą się także jej uczucia religijne”<sup>22</sup>. Tak więc w praktyce ochrony tej wartości można dochodzić w dwóch porządkach: karnym i cywilnym.

Podstawą karnoprawnej ochrony uczuć religijnych jest norma art. 196 KK, którą narusza każdy „kto obraza uczucie religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych”<sup>23</sup>. Przystępstwo ma charakter powszechny (popelnić może je każdy spełniający ogólne warunki odpowiedzialności karnej), jest zagrożone karą grzywny, karą ograniczenia albo pozbawienia wolności do lat 2<sup>24</sup>. Musi być popełnione publicznie, jednak odnosi się to do zachowania sprawcy, a nie do miejsca<sup>25</sup>. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny przez „obrazę uczuć religijnych” należy rozumieć takie zachowanie sprawcy, które

---

lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i są konieczne dla ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej albo podstawowych praw i wolności innych osób. 4. Państwa, Strony niniejszego Paktu zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z własnymi przekonaniami.”

<sup>21</sup> Wyrok SN z 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03, Lex nr 132396.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Art. 196 KK.

<sup>24</sup> Por. B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej*, Warszawa 2001, s. 85.

<sup>25</sup> J. Warylewski, *Pasja czy obraza uczuć religijnych? Spór wokół art. 196 kodeksu karnego*, s. 12, <http://www.prawo.univ.gda.pl/karne/karne/pasja.pdf> [dostęp 18.10.2009].

zarówno obiektywnie, jak i w odczuciu konkretnej osoby lub grupy osób, odbierane jest jako zachowanie obelżywe i poniżające uczucia religijne<sup>26</sup>. Jest to więc przestępstwo skutkowe, bowiem warunkiem karalności jest, aby konkretne osoby poczuły się dotknięte zachowaniem sprawcy. Obrazy uczuć religijnych sprawca dopuszcza się przez znieważenie publicznie przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów. Miejsce to może mieć charakter trwały lub czasowy<sup>27</sup>. Elementem spornym w doktrynie jest zakres pojęcia „przedmiot czci religijnej”. Zwolennicy węższej interpretacji ograniczają to pojęcie wyłącznie do przedmiotów materialnych. Biorąc jednak pod uwagę cel regulacji, uzasadniona wydaje się opinia tych przedstawicieli, którzy uważają, że pojęcie to powinno być interpretowane szerzej (jako „obiekt kultu”), co umożliwi ochronę uczuć religijnych również w przypadkach znieważania postaci objętych kultem określonej religii<sup>28</sup>.

Samo znieważenie może przybrać każdą postać, w szczególności werbalną, pisemną, poprzez gest czy wykorzystanie przedmiotu czci religijnej w znieważający sposób. Istotą znieważenia jest okazanie pogardy dla określonej chronionej przez prawo wartości. SN wyraził pogląd, że „termin «znieważa» ma takie samo znaczenie i zakres we wszystkich przepisach, w których określa on czyn zabroniony. [...] oznacza on takie i tylko takie zachowanie, które według określonych przez normy kulturowo-obyczajowe i powszechnie przyjęte oceny stanowi wyraz pogardy”<sup>29</sup>. Posłużenie się przez SN sformułowaniem „stanowi wyraz pogardy” sugeruje, że o tym, czy określone zachowanie jest znieważające, decyduje obiektywna ocena, a nie intencja czy oświadczenia sprawcy.

<sup>26</sup> Tamże, s. 85.

<sup>27</sup> W przypadku religii rzymskokatolickiej miejsca te określane są mianem „miejsc świętych”. Kan. 1205 Kodeksu Prawa Kanonicznego stanowi, że „Miejscami świętymi są te, które przez poświęcenie lub błogosławieństwo, dokonane według przepisów ksiąg liturgicznych, przeznacza się do kultu Bożego lub na grzebanie wiernych”. W dalszych przepisach jako miejsca święte wymienia się kościoły, kaplice, sanktuaria, ołtarze i cmentarze.

<sup>28</sup> Tak L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1994, s. 238. Podobnie: B. Kunicka-Michałska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa*, s. 86.

<sup>29</sup> Wyrok SN z 17 lutego 1993 r., III KRN 24/92, „Wokanda” 1993, nr 10, s. 8-11.



Pojawia się pytanie, kto powinien dokonywać przedmiotowej oceny. Zdaniem L. Gardockiego ustalenie, kiedy mamy do czynienia ze znieważeniem, powinno odwoływać się do przeważających ocen społecznych w tym zakresie<sup>30</sup>. R. Paprzycki proponuje odniesienie do „przekonań panujących w kręgu kulturowym, z którego wywodzi się pokrzywdzony”<sup>31</sup>. J. Warylewski natomiast uważa, że bardziej właściwe jest odwoływanie się do ocen wyrażanych przez ludzi wykształconych i zainteresowanych sztuką, niż badanie przeważających ocen społecznych, które autor ów określa mianem „ciemnoty i edukacyjnego zapóźnienia”<sup>32</sup>.

Obraza uczuć religijnych jest przestępstwem umyślnym. Ustawodawca stanowi, że czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia<sup>33</sup>. Można przyjąć dwie podstawowe formy: zamiar bezpośredni (gdy sprawca chce popełnić czyn zabroniony) oraz zamiar ewentualny (gdy sprawca przewiduje możliwość popełnienia czynu zabronionego i godzi się na to)<sup>34</sup>. Jest to kolejny punkt sporu w doktrynie – część jej przedstawicieli stoi na stanowisku, że czyn obraży uczuć religijnych może być popełniony zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem ewentualnym<sup>35</sup>, a część, że znamiona czasownikowe czynu zabronionego: „obraża” i „znieważając” mają charakter znamion intencjonalnych i ograniczają w stronie podmiotowej

<sup>30</sup> Por. L. Gardocki, *Prawo*, s. 244.

<sup>31</sup> Por. R. Paprzycki, *Graj szatanie*, „Rzeczpospolita” z 21 września 2000 r. Cyt. za: J. Warylewski, *Pasja czy obraza uczuć religijnych?*, s. 8.

<sup>32</sup> Tamże. Zdaniem tego autora „poziom wykształcenia i uczestnictwa w tzw. kulturze wyższej jest w naszym kraju dramatycznie niski, a procedowanie według formuły zaproponowanej przez L. Gardockiego prowadzi do petryfikacji tego stanu. Nie prowadzi do rozwiązania konfliktu między wolnością artystyczną a wolnością sumienia i wyznania, lecz do walki między ciemnotą i edukacyjnym zapóźnieniem a swobodą artystyczną. Wydaje się, że określenie przez J. Warylewskiego przeważających ocen społecznych mianem ciemnoty i edukacyjnego zapóźnienia jest poważnym nadużyciem i arbitralnym, niczym nie uzasadnionym, odmawianiem osobom wierzącym ochrony ich praw.

<sup>33</sup> Art. 9 KK.

<sup>34</sup> Por. L. Gardocki, *Prawo*, Warszawa 2002, s. 75-76.

<sup>35</sup> Tak uważa L. Gardocki, tamże, s. 243: „Znieważenie może mieć postać werbalną lub też polegać na zachowaniu się sprawcy, który w zamiarze bezpośrednim w demonstracyjny sposób publicznie okazuje lekceważenie lub pogardę przedmiotowi kultu, chcąc obrazić uczucia religijne innych osób lub godząc się na taki skutek”.

umyślność wyłącznie do zamiaru bezpośredniego<sup>36</sup>. Przyjęcie jednego z ww. poglądów ma zasadnicze znaczenie dla możliwości i zakresu ochrony uczuć religijnych na gruncie prawa karnego przed ich naruszeniem, także poprzez wypowiedzi artystyczne. Ograniczenie umyślności do zamiaru bezpośredniego skutkuje tym, że nawet jeśli zostanie popełniony czyn obiektywnie obrażający uczucia religijne udzielenie ochrony pokrzywdzonym wymaga udowodnienia sprawcy, że chciał on to przestępstwo popełnić. W przypadku wypowiedzi artystycznej udowodnienie, że mamy do czynienia z zamiarem bezpośrednim, jest praktycznie niemożliwe. Zwykle mamy do czynienia jedynie z zamiarem ewentualnym, gdzie obraza uczuć religijnych jest skutkiem ubocznym działań artystycznych – autor wypowiedzi artystycznej dopuszcza możliwość obrażenia uczuć religijnych i na to się godzi. W przypadku uznania, że przestępstwo obrazy uczuć religijnych może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, uchylenie się od odpowiedzialności karnej gwarantuje zwykle oświadczenie sprawcy, że nie było jego zamiarem obrażanie niczyich uczuć religijnych. Wypada jednak postawić pytanie, czy interpretacja słów „obraża” i „znieważając” jako znamion intencjonalnych jest właściwa? Wydaje się, że nie. O tym, czy określony czyn obrazi uczucia religijne, czy znieważy przedmiot lub miejsce kultu, nie decyduje intencja sprawcy, a rzeczywista treść i forma czynu, które według określonych przez normy kulturowo-obyyczajowe i powszechnie przyjęte oceny stanowią wyraz pogardy. Można zatem stwierdzić, że czyn obrazy uczuć religijnych może być popełniony także z zamiarem ewentualnym.

Ochrony uczuć religijnych można dochodzić także na gruncie prawa cywilnego<sup>37</sup>. Przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych gwarantują temu, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym bezprawnym

<sup>36</sup> Za umyślnym charakterem obrażania uczuć religijnych opowiada się m.in. B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa*, s. 87-88.

<sup>37</sup> Ustawa z dn. 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. z 1964 r., nr 16, poz. 93 ze zm. [dalej jako: KC]; Zgodnie z art. 23 „Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”.

działaniem, iż może wówczas żądać zaniechania tego działania. W razie dokonania naruszenia może on także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, a w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny<sup>38</sup>. Ponieważ katalog dóbr osobistych jest otwarty, orzecznictwu i nauce pozostawiono rozstrzygnięcie o tym, czy i kiedy mamy do czynienia z dobrem osobistym, które podlega ochronie prawnej<sup>39</sup>. W ten sposób, w wyniku praktyki orzeczniczej do katalogu dóbr osobistych zostało wprowadzone dobro w postaci uczuć religijnych, któremu odpowiada prawo do ochrony tych uczuć. SN przypomniał jednocześnie, że ochrona zapewniona przez prawo cywilne sięga dalej niż ochrona wynikająca z prawa karnego, ponieważ nie została uzależniona od winy sprawcy naruszenia dobra osobistego<sup>40</sup>. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych i prawnych, a ocena w praktyce orzeczniczej dokonywana jest *a casu ad casum*<sup>41</sup>. Dobro osobiste konstituuje się z dwóch elementów: subiektywnego przekonania odnoszącego się do wartości świata uczuć i życia psychicznego człowieka oraz kryterium, które je weryfikuje, wyrażane przez społeczeństwo lub jego zdecydowaną większość, tj. obiektywnej opinii o tym, czy konkretna wartość zasługuje na uznanie jej za prawem chronione dobro osobiste. Obecnie przeważa nawet pogląd, że przy takiej ocenie decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie podmiotu prawa, ile to, jaką reakcję przedmiotowe zachowanie wywołuje w społeczeństwie – jaki jest społeczny odbiór zachowania postrzeganego przez podmiot prawa osobistego jako naruszenie. Dobro osobiste stanowi emanację osobowości każdego człowieka, jest zatem sprawą jego świadomości, co czyni zeń kategorię subiektywną. By uniknąć zbyt szerokiej ochro-

<sup>38</sup> Zob. art. 24 §1 KC.

<sup>39</sup> Por. wyrok SN z 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03, Lex nr 132396.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Por. L. Jaskuła, *Prawo do dobrego imienia a wolność prasy*, Warszawa 2008, s. 69.

ny dóbr osobistych, należy przyjąć pewne kryteria obiektywizujące<sup>42</sup>. Jednocześnie nie można nie brać pod uwagę subiektywnego odczucia podmiotu prawa.

### III. OCENA MOŻLIWOŚCI STANOWIENIA PRZEZ UCZUCIA RELIGIJNE PRAWNEJ GRANICY WOLNOŚCI WYPOWIEDZI ARTYSTYCZNEJ

Biorąc pod uwagę ustalenia poczynione wcześniej, należy stwierdzić, że uczucia religijne stanowią granicę wolności wypowiedzi artystycznej wyłącznie w ściśle określonych przez prawo sytuacjach, przy spełnieniu określonych przez prawo warunków. Nie można więc uznać, że uczucia religijne są bezwarunkową granicą wolności wypowiedzi artystycznej. Powoływanie się na nie nie skutkuje automatycznie uznaniem, że przekroczono dopuszczalny zakres wolności wypowiedzi artystycznej i tym samym nie skutkuje przyznaniem im ochrony prawnej.

Wynika to z prawnej koncepcji praw i wolności przyjętej w obowiązujących przepisach. Żadne z praw i żadna z wolności nie ma charakteru absolutnego, a w przypadku ich konfliktu rozstrzygnięcie o przyznaniu ochrony stronie twierdzącej, że jej wolność lub prawo zostało naruszone, następuje po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych w konkretnej sprawie. W doktrynie mówi się o „ważeniu wartości” w celu przyznania ochrony jednej ze stron. Może to sugerować, że ochrona wolności wypowiedzi artystycznej oraz wolności sumienia i religii jest gwarantowana przez prawo na równym poziomie. O równej gwarancji ochrony tych wolności możemy mówić, odwołując się do przepisów konstytucyjnych i międzynarodowych. Sytuacja znacznie się komplikuje na gruncie przepisów ustawowych.

Analiza przepisów ustawowych prowadzi bowiem do wniosku, że dochodzenie ochrony uczuć religijnych jest uzależnione od zaistnienia wielu dodatkowych okoliczności. W praktyce więc dochodzenie przez osoby wierzące takiego prawa nie jest zadaniem łatwym.

---

<sup>42</sup> Por. K. Skubisz, *Glosa do wyroku SN z dn. 6.04.2004 r.*, I CK 484,03, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 4, s. 208.

Na gruncie prawa karnego jest to właściwie niemożliwe ze względu na fakt, że większość doktryny i orzecznictwa przestępstwo obrazy uczuć religijnych uznaje za przestępstwo umyślne, które może być popełnione wyłącznie w formie zamiaru bezpośredniego. Ograniczenie umyślności do zamiaru bezpośredniego skutkuje tym, że nawet jeśli rozpatrywany czyn w stronie przedmiotowej stanowi obrazę uczuć religijnych, udzielenie ochrony pokrzywdzonym wymaga udowodnienia, że sprawca chciał to przestępstwo popełnić. Jak już wcześniej stwierdzono, uniknięcie odpowiedzialności karnej w takim przypadku gwarantuje zwykle oświadczenie sprawcy, że nie było jego zamiarem obrażanie niczyich uczuć religijnych.

Ponadto zarówno na gruncie prawa karnego, jak i na gruncie prawa cywilnego twierdzenie pokrzywdzonego, że przysługuje mu ochrona prawna, musi być zobiektywizowane. W związku z tym twierdzenie w postępowaniu karnym, że uczucia religijne zostały obrażone, czy też w postępowaniu cywilnym, że dobro osobiste w postaci uczuć religijnych zostało zagrożone lub naruszone, musi być zweryfikowane przez dokonanie obiektywizacji. Oznacza to, w zależności od poglądów doktryny, zweryfikowanie podniesionego twierdzenia przez odwołanie się do przeważających ocen społecznych w tym zakresie, do przekonań panujących w kręgu kulturowym, z którego wywodzi się pokrzywdzony, a nawet do ocen wyrażanych przez ludzi wykształconych i zainteresowanych sztuką. W praktyce natomiast owa obiektywizacja dokonywana jest przez subiektywną ocenę sędziego, odwołującego się do wybranego przez siebie kryterium. Oczywiście warunek obiektywizacji jest uzasadniony – chroni przed przyznawaniem ochrony w sytuacjach, gdy prośba o nią jest nadużywaniem prawa. Warto jednak postawić pytanie, czy postulat dokonywania obiektywizacji przez odwołanie się do przeważających ocen społecznych lub ocen wyrażanych przez ludzi wykształconych i zainteresowanych sztuką jest prawidłowy? Czy takie kryterium daje realną możliwość na ochronę uczuć religijnych w społeczeństwach zsekularyzowanych, których członkowie nie wykazują wrażliwości religijnej? Wydaje się, że nie. Czy nie należałoby zatem postulować, aby o tym, czy dana wypowiedź artystyczna obraża uczucia religijne decydowała opinia osób posiadających takie uczucia, a więc osób wierzących, niezależnie od wyznawanej religii.

Można domniemywać, że osoby takie posiadają zmysł wrażliwości religijnej, który w sensie praktycznym umożliwia, a moralnie legitymizuje dokonanie obiektywnej oceny. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, w jaki sposób, realnie, sędzia orzekający w sprawie może taką opinię poznać.

Aby skutecznie dochodzić prawnej ochrony uczuć religijnych w przypadku ich konfrontacji z wolnością wypowiedzi artystycznej, należy spełnić wszystkie wspomniane wyżej warunki. Stawia to uczucia religijne na pozycji słabszej niż wolność wypowiedzi artystycznej. Wniosek ten zaskakuje, gdy uświadomimy sobie, że zakaz ich naruszania ma rangę zasady porządku publicznego. Jednak na podstawie przeprowadzonych analiz należy stwierdzić, że w świetle obowiązujących w Polsce przepisów prawa, uczucia religijne, mimo deklaracji o ich podleganiu szczególnej ochronie prawa, w rzeczywistości niezwykle rzadko stanowią granicę wolności wypowiedzi artystycznej.

Warto też podkreślić, że w świetle obowiązujących przepisów prawa przyznanie ochrony uczuciom religijnym z pewnością nie stanowi ingerencji w wolność wypowiedzi artystycznej, jak próbują przekonywać przeciwnicy ograniczania tej wolności. W sytuacji konfliktu uczuć religijnych i wypowiedzi artystycznej przyznanie ochrony uczuciom religijnym jest uznaniem, że konkretna wypowiedź artystyczna, wykorzystując przysługującą jej wolność, przekroczyła dopuszczalny prawem zakres tej wolności – znalazła się poza jej granicami i stała się działaniem bezprawnym, naruszającym prawa osób trzecich. To nie uczucia religijne ograniczają więc wolność wypowiedzi artystycznej, lecz wypowiedź artystyczna narusza uczucia religijne i może prowadzić do poniesienia przez jej autora odpowiedzialności za przekroczenie przez niego granic wolności ustanowionych przez prawo. Uczucia religijne mogą być więc uznane za element ograniczający nie tyle wolność wypowiedzi artystycznej, ile jej samowolę, która nie respektuje praw innych osób.

Ponieważ o tym, czy naruszono uczucia religijne, decyduje w każdym konkretnym przypadku sąd, w dyskusjach podnoszony jest problem poczucia niepewności artysty, czy swoim działaniem już przekroczył granice przysługującej mu wolności wypowiedzi, czy jeszcze tego nie uczynił. Niestety z takim dylematem mierzy się każdy korzystający

z wolności wypowiedzi i, jak się wydaje, nie ma żadnych racjonalnych powodów, dla których z odpowiedzialności za korzystanie z wolności wypowiedzi mieliby być zwolnieni artyści<sup>43</sup>. Nie dają do tego podstaw także przepisy prawa i orzecznictwo, w których wyraźnie podkreśla się, że korzystanie z wolności wypowiedzi wiąże się odpowiedzialność za treść i formę rozpowszechnianych wypowiedzi. Wypowiedź artystyczna jest wypowiedzią podmiotu, który korzystając ze swej wolności, powinien mieć świadomość skutków swego działania. Józef Bocheński w krótkim filozoficznym słowniku zabobonów pod hasłem *artysta* pisze: „[...] zabobon dotyczący artysty to mniemanie, że przysługują mu prawa, których nikt inny nie posiada. Tak na przykład zdarza się, że artyści malarze, względnie ludzie uważający się za takich, domagają się – w imię rzekomej «wolności sztuki» – prawa «zdobienia» ścian cudzych domów bez zgody właścicieli. Szewc mógłby równie dobrze domagać się prawa sporządzenia pantofli z mojej teczki bez mojego pozwolenia, a rzeźnik prawa zarżnięcia mojego kota, aby z niego «stworzyć» sznycel. Artysta nie ma w rzeczywistości większych praw niż ktokolwiek inny i kto mu takie prawa przypisuje, popada w zabobon»<sup>744</sup>.

<sup>43</sup> Jest to jednocześnie argument przeciwko uznawaniu istnienia tzw. kontraktów sztuki, który miałby wyłączać bezprawność działania artysty. Postulowanie jego istnienia jest źródłem wielu problemów. Wątpliwości pojawiają się już na etapie konstruowania jego znamion, a proponowane modele tego kontraktu są obciążone poważnymi wadami. Najważniejszym argumentem, który należy podnieść w dyskusji nad jego istnieniem, jest fakt, że obowiązujące przepisy prawne go nie przewidują. Można więc dyskutować o nim, jako o kontrakcie pozaustawowym. Jednak – jak podnosi się w doktrynie – uznanie takiej kategorii budzi zasadnicze wątpliwości natury konstytucyjnej (A. Zoll, *W sprawie kontraktów*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 4, s. 113). Wyłączenie bezprawności działań artysty w ramach kontraktu pozaustawowego prowadziłoby do ingerencji, a więc ograniczania prawa do ochrony uczuć religijnych i działałoby się to bez wypełnienia przesłanek z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W doktrynie podnosi się także, że uznanie takiego kontraktu prowadziłoby do nadmiernego uprzywilejowania twórców w stosunku do ogółu obywateli, co mogłoby rodzić zarzuty nierówności wobec prawa i w efekcie do uprzywilejowania w postępowaniu karnym sprawcy ponad ofiarę. Wreszcie podnosi się, że nie jest możliwe ustanowienie kontraktu sztuki w sposób odpowiadający zasadom racjonalności ustawodawczej, co wynika z innowacyjnego charakteru sztuki. Zdaniem przeciwników wprowadzania kontraktu sztuki twórczość artystyczna doznaje pełnej ochrony w ramach systemu prawnego gwarantującego swobodę wypowiedzi (Por. J. Piskorski, *Kontrakt sztuki?*, w: *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, red. W. Szafrąński, Poznań 2007, s. 168).

<sup>44</sup> J. Bocheński, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Kraków 1997, s. 22.

Sytuacje kolizji wolności wypowiedzi artystycznej z prawami innych osób, w tym z uczuciami religijnymi, nie zdarzają się często. Wypada też podkreślić, że wykorzystywanie symboli religijnych w wypowiedziach artystycznych co do zasady jest dozwolone i samo w sobie nie stanowi zagrożenia dla uczuć religijnych. Atakiem na te uczucia jest używanie symboli religijnych w sposób znieważający, lekceważący, ośmieszający i poniżający. Prawo do swobody wypowiedzi ma granice. Stanowią ją m.in.: prawa innych osób do wolności przed agresją w dziedzinie przekonań w sprawach wiary<sup>45</sup>. Należy jednocześnie pamiętać, że zarówno sztuka, jak i wiara, także w jej szczególnym przejawie, jakim są uczucia religijne, to dziedziny, które wymykają się definiowaniu i regulacjom prawnym. Stąd próba znalezienia definitywnego rozwiązania konfliktu między wolnością wypowiedzi artystycznej a wolnością sumienia i religii na płaszczyźnie prawa może być skazana na niepowodzenie. Jeżeli zatem stwierdzamy, że istota tego konfliktu nie leży w sferze prawnej, rzeczywistego rozwiązania problemu należy także poszukiwać poza nią. Wolność człowieka jest między innymi zagadnieniem etycznym i wydaje się, że to w tej sferze należy szukać rozwiązania konfliktu między wolnością wypowiedzi artystycznej a wolnością sumienia i religii. Jedynie przestrzeganie przez obie strony potencjalnego konfliktu podstawowych zasad etycznych, których centrum stanowi godność osoby ludzkiej, będąca źródłem obu wolności, może gwarantować zapobieganie powstawania konfliktów tego typu. Formacja etyczna zarówno autorów wypowiedzi artystycznych, jak i ich odbiorców, której przejawem będzie szacunek dla wolności drugiego człowieka, może zapewnić to, czego nie jest w stanie zapewnić prawo. Punktem wyjścia takiej formacji może być przyjęcie jako wyznacznika podejmowanych działań imperatywu kategorycznego Kanta: „Postępuj wedle takiej tylko zasady, co do której możesz jednocześnie chcieć, żeby stała się prawem powszechnym”<sup>46</sup>.

<sup>45</sup> A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 7, s. 38; tenże, *Ochrona uczuć religijnych w prawie karnym*, w: *Prawo wyznaniowe III Rzeczypospolitej*, Lublin–Sandomierz 1999, s. 77n.

<sup>46</sup> W. Tatarakiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 2002, s. 178.



---

RELIGIOUS FEELINGS OF AN AUDIENCE – THE BOUNDARIES OF FREE  
ARTISTIC EXPRESSION. SELECTED LEGAL ASPECTS

### Summary

Both an artistic expression and religious feelings are the categories related to human freedom. Works of art placed in the public domain by their authors are confronted with other values present in this space. One of them is the freedom of conscience and worship inherently linked to the notion of religious feelings. Social disputes on free artistic expression often support the conviction that an artist in their free artistic creation is entitled to unreserved creation and dissemination of the results of their work and any attempts to hinder this process are reprehensible. The same is often said about activities aimed to safeguard religious feelings. It thus begs the question whether in the light of binding Polish rules and regulations religious feelings set the boundary of free artistic expression, and, whether to invoke religious feelings is essentially effective in terms of restraining free artistic expression. In order to address these questions, the opening part of the article covers the legal bases of the protection of free artistic expression and those of the protection of religious feelings; in the second part of the article, the author attempts to evaluate the existing, relevant legal solutions.

*Translated by Konrad Szulga*